

# SŁOWO

Wino, Czwartek 15-go stycznia 1925

Redakcja i administracja: Al. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Przebiegająca miesięczna w dostarczeniu do domu oraz z przesyłką pocztową 1 złota, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.260.  
Cena pojedynczego N. na 16 groszy.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz mmimotrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Bez wyraźnych celów.

Memoriał Biura prac politycznych w Wilnie o naprawie stosunków na ziemiach Wschodnich, wręczony p. min. Thuguttowi, wice-min. Smólskiemu i innym marendajnym osobistościom liczy 43 stronice pisma maszynowego. Trudno więc nam będzie omówić ten memoriał przestrzegając najświętszej z zasad stanu dziennikarskiego—krótkości wykładu.

Memoriał Biura zawiera wiele uwag i wskazówek słusznych i bardzo słusznych. Zaliczamy do nich postulaty: w dziedzinie administracji—stworzenie nadrzędnego organu administracyjnego, przyznanie większych kompetencji wojewodom, zespolenie urzędów, uproszczenia w uznawaniu obywatelstwa.

W dziedzinie ekonomicznej: ulżenie śrubby podatkowej (memoriał cytuje znane już czytelnikom Słowa cyfry pobranych podatków, z których wynika, że w Wilnie pobrano więcej podatku przemysłowego aniżeli w Łodzi i Katowicach, a w ziemi Wileńskiej podatku gruntowego więcej aniżeli w bogatym Lubelskiem), przyjęcie z pomocą naszej dzielnicy w postaci kredytów (w tej sprawie ziemi wschodnie są traktowane wprost skandalicznie), wreszcie uporządkowanie chaosu i dowolności w podatkach samorządowych.

W dziedzinie polityki narodowościowej z uznaniem podnieść musimy żądanie, aby maturzyści gimnazjów obcojęzycznych dopuszczeni byli na Uniwersytet Wileński. Także sprawy Cerkwi prawosławnej opracowane są w memoriale z wyjątkową kompetencją i znajomością rzeczy.

Ultra radykalne tendencje, które ożywiały autorów memoriału, pozwoliły im jednak na przyznanie, że „posładacze większych obszarów ziemskich nie są w stanie opłacić przypadających na te obszary podatków”.

Wreszcie, w jednym tylko miejscu spotkaliśmy *lapsus*, nieusunięty przez redakcję memoriału, w postaci żądania, aby funkcje dawnych „ziemieustrójtelnych komisji” przejął rząd polski na... związek kółek rolniczych.

Po bankietowej mowie min. Thugutta pisaliśmy, że filozoficzne ogólniki ministra w sprawie polskiej polityki narodowościowej były tylko woalem osłaniającym tę prawdę, że problem narodowościowy na Ziemiach Wschodnich nie da się rozwiązać przy obecnym ustroju politycznym naszej republiki.

Dlatego też tak nam trudno uchwycić linię polityczną autorów omawianego memoriału. Przemawiają oni jako Polacy, wychodząc z założeń polskiego interesu państwowego. W imię tego interesu wzywają do pojednania z Białorusinami. Jako Polacy składają Białorusinom dwie oferty: radykalną reformę rolną i stworzenie szkolnictwa.

I tutaj stoimy wobec pytania czy autorowie memoriału mylą się jako Polacy, czy też mylą się jako Białorusini. Ze stanowiska polskiego nie jest do pomyślenia projektowana w memoriale reforma rolna. Ze stanowiska białoruskiego proponowana budowa szkolnictwa jest stanowczo niewystarczająca dla zaspokojenia powstających aspiracji białoruskich.

Jako Polacy autorowie memoriału rezygnują ze wszystkiego, jako Białorusini żądają zamoła. Gdyby memoriał Biura prac politycznych został wykonany, polskość na Ziemiach Wschodnich byłaby zniszczona, a hasła antypolskiej rewolty bardziej jeszcze podsycone.

Autorowie memoriału powołują się przede wszystkim na to, że wszystkie rewolucyjne partje białoruskie od lat 80-tych począwszy, żądają radykalnej reformy agrarnej.

Fakt, że większa własność ziemska znalazła się w rękach inteligencji polskiej,

uważany był przez wszystkich białoruskich rewolucjonistów za główną przeszkodę do powstania samodzielnego i suwerennego, narodowego organizmu białoruskiego.

Dlatego też autorowie memoriału jako Polacy żądają, aby taka właśnie radykalna reforma rolna została jaknajprędzej urzeczywistniona. Zależy bardzo im trudno wykryć tu logiczny związek pomiędzy polską tendencją autorów, a treścią ich żądania.

Żądają jednak przejścia ziemi z rąk polskich do białoruskich, autorowie memoriału idą w swym doktrynerstwie dalej, aniżeli przedstawiciele chłopskich interesów białoruskich. Oto nie chodzi im tylko o zniszczenie większej własności ziemskiej, ale także o podniesienie gospodarstw karłowatych naszej ziemi do poziomu zamożnych gospodarstw włościańskich.

Mieliśmy sposobność się przekonać, że ten ideowy plan zniesienia wiejskiej biedy przez ustawowe skasowanie gospodarstw karłowatych jest... uważany wśród białoruskich posłów sejmowych za nierealny, utopijny i zabawny. W kołach tych mówi się przeważnie o „zdolnych do życia”, samodzielnich gospodarstwach włościańskich. Przepis ustawy, nawet nadający ziemię bezpłatnie, nie uczyni jeszcze biedaków wiejskich gospodarzami na zdolnych do ekonomicznego życia zagrodach.

Wreszcie system proponowany przez autorów memoriału dla realizacji reformy rolnej zbliża się do swego rodzaju dyktatury relacji. Reformę rolną autorowie memoriału chcą przeprowadzić w sposób szybki, rewolucyjny za pomocą specjalnych, a niepodważanych o sprzyjanie ziemiom, urzędników. Spotykamy tu więc myśli, z którymi mieliśmy do czynienia w owym referacie, który nazwany został przez min. Thugutta „potworną plotką” i na który, po takiej jego kwalifikacji, obiecywaliśmy rzucić zastonę.

Autorowie memoriału ofiarowują Białorusinom polską pomoc państwową przy budowie ich szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego.

Pisałem swego czasu artykuł: *Z tamtej strony*. Prosiłem o wykazanie mi, że się mylę. Omawiając stosunek różnych narodowości Rzeczypospolitej do państwa polskiego, wskazywałem, że w interesie demokratycznych grup, reprezentujących politykę białoruską nie leży ugoda z rządem polskim. Grupy te bowiem mają przed sobą przytak demokratycznym jak nasz ustroju, niezwykle szerokie horyzonty.

Co może im dać minister Thugutt? — pytałem. — Szkoły, do których nie mają ani nauczycieli, ani podręczników.

O ów właśnie ten szkoły proponuje Białorusinom referat Biura prac politycznych. Memoriał ten mówi o „niedocenianiu inteligencji, a przecenianiu bierności mas”, ale zdaje się, że właśnie autorowie memoriału niedocenniają inteligencji mas białoruskich.

Białorusini, (t. zn. białor. demokr. grupy polityczne) wykorzystując dziś błędy naszego ustroju, — grają samemu atutami. Jeżeli chodzi o nastroje wyborcze to jedynie w komunistach mają poważniejszych konkurentów. Biuro prac politycznych chce jeszcze tym grupom oddać ekonomiczne władztwo nad naszą ziemią, przez zniszczenie folwarków, a potem uroczyście i rzewnie wręczyć im podręcznik geografii i wypisy gramatyczne przetłumaczone na język białoruski i „nie wątpi, że wiedzy Białorusini pójdą z nami, pójdą z Polską”.

A myśleliśmy, że osazy sentymentalizmu politycznego minęły już bezpowrotnie.

W memoriale Biura prac politycznych niema ani słowa o kwestji żydowskiej, niema ani słowa polemiki z tezą, że „kraj ten opanowaliśmy zgóry a nie zdółu”.

Autorowie memoriału głoszą najślusniejszą tezę, że „Polska nie może się ostać jako państwo jednolicie narodowe”. Tak

jest. Ale w memoriale tym spotykamy także frazes, który wskazuje, że jego autorowie bliżsi są duchem demokratom narodowym, którzy w pogoni za mirażem Polski narodowej kurczą nasze królewskie terytorjum dziedziczne — aniżeli imperjalistom polskim.

Oto spotykamy się tam z pojęciem: „Polska gołazdowa” — na określenie Polski etnicznej, w przeciwieństwie do ziem naszych.

Nie po raz pierwszy i nie po raz wiadać ostatni, ideolog traktatu Ryskiego p. Stanisław Grabski podaje rękę anty-nacjonalistycznym demokratom przy podziale ziem dawnej Rzeczypospolitej na pierwszą i drugą kategorię.

Cat.

Po srenieniu swego obowiazku, niech nam wolno będzie wyrazić wdzięczność pod adresem Biura prac politycznych które pozwoliło nam na poznanie złozonego rządowi memoriału.

## Gdańsk.

Decyzja Mac Donella.

GDANSK, 14.I. (Pat), Biuro Senatu W. M. Gdańska ogłasza oświadczenie Mac Donella, które polecił on równocześnie ogłosić w prasie.

„W piątek dnia 9 b. m. prosiłem polskiego przedstawiciela dyplomatycznego o poczynienie potrzebnych kroków dla przywrócenia status quo ante oajem zapobieżenia ubolewania godnym wypadkom spowodowanym przez wywiezienie polskich skrzynek pocztowych na ulicach Gdańska.

W poniedziałek dnia 11 b. m. zawiadomił polski przedstawiciel dyplomatyczny, że rząd jego nie jest w możności przychylić się do mojej prośby. Wobec tego zawiadomiłem p. Strasburgera, że na wypadek gdyby rząd jego nie mógł przychylić się do mojej prośby będą się czuł zobowiązany zakomunikować senatowi aby na moje żądanie i na moją odpowiedzialność skrzynki pocztowe usunął”.

Deklaracja min. Thugutta.

WARSZAWA, 14.I. (tel. wł. Słowa). Dziś o godz. 6 pop. odbyło się w Belwederskiej pod przewodnictwem prz. Wojciechowskiego posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów. Posiedzenie miało charakter poufny do tego stopnia, że przedstawiciele niektórych instytucji państwowych nie zostali na nie dopuszczeni.

O godz. 10.30 p. minister Thugutt przyjął w prezydium Rady Ministrów przedstawicieli prasy, wobec których odczytał następującą deklarację:

Sytuacja z dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Cokolwiek jednak stałoby się, rząd polski oczekuje ze spokojem i stanowczą decyzją dalszego rozwikłania sprawy.

Pozostaloby mi tylko sprecyzować jeden punkt: — w zapowiedzianym wczoraj przesennie odparciu aktów nielegalnych siła, widzą niektóre organy prasy zapowiedziany krok po kroku nasz stan posiadania i używanie Gdańska. Morze jest od nas coraz to dalsze. Wzajemnie za to Gdańsk ciągnie ze stosunków z Polską korzyści, których nigdy nie miał za czasów przedwojennych. Wystarczy przypomnieć, że udział w dochodach z cel polskich daje Gdańskowi więcej aniżeli wynoszą normalne dochody któregośkolwiek z wielkich miast Polski. Ten stosunek wydaje mi się coraz bardziej nienaturalnym i dlatego trzeba będzie w najbliższej przyszłości poddać go starannej rewizji.

Średki odwetowe w stosunku do Gdańska

WARSZAWA, 14.I. (Pat). Dziś rano pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu odbyła się narada dyrektorów departamentów M-stwa Skarbu dotycząca środków odwetowych natury finansowej i ekonomicznej, przygotowywanych w stosunku do Gdańska na wypadek próby rozwiązywania przez wolne miasto spornych zagadnień nie na drodze prawa lecz samowoli. Po posiedzeniu tem premier udał się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zainteresowanych ministrów. Na posiedzeniu tem zapadły ważne uchwały, które narazie trzymane są w tajemnicy.

Energiczne stanowisko p. Strasburgera.

WARSZAWA, 14.I. (tel. wł. Słowa). Donoszą z Gdańska, że dziś w południe p. Strasburger odbył konferencję z Wys. Komisarzem Mac Donellem w sprawie jego orzeczenia. Tamże nastąpiła w związku z tem wymiana not werbalnych, przy czem p. Strasburger zapowiedział, że gdyby senat gdański przedsięwziął jakiegokolwiek kroki samowolne, to rząd polski uzna umowę warszawską z 1921 roku pomiędzy pp. Plucińskim a Jewelowskim za zerwaną przez Gdańsk, skutkiem czego stan rzeczy powróci do ścisłych zasad traktatu wersalskiego.

Wspólnicy Mac Donella.

WARSZAWA, 14.I. (tel. wł. Słowa). Po konferencji z wysokim komis. Mac Donellem o godz. 2 popoł. p. Strasburger wyjechał z Gdańska do Warszawy aeroplanem niemieckiego Aero-Lloydu, w godzinę jednak potem musiał zawrócić z drogi, gdyż pilot Niemiec oświadczył, że z powodu mgły nie może kontynuować podróży. Mimo tych trudności atmosferycznych pilot mógł jednak odbyć drogę powrotną do Gdańska nie błędząc.

Natychmiast po wyładowaniu p. Strasburger przesłał do Warszawy drogą telegraficzną treść noty werbalnej, którą wręczył Mac Donellowi, jak również notę werbalną Mac Donella.

Wzburzenie w stolicy.

WARSZAWA, 14.I. (tel. wł. Słowa). Wiadomość o decyzji Wys. kom. Mac Donella w sprawie skrzynek poczty polskiej w Gdańsku wywołała tutaj ogromne poruszenie nie tylko w sferach politycznych ale i w całym mieście.

Prasa polska bez różnicy poglądów politycznych zgodnie ocenia taktykę Mac Donella jako bezprawną. Komitet polityczny Rady Ministrów na wczorajszym wieczornym posiedzeniu aprobował całkowicie stanowisko p. Strasburgera i udzielił mu dalszych instrukcyj.

## Gabinet Luthera.

BERLIN, 14.I. (Pat). Komunikat oficjalny, wydany wczoraj wieczorem, stwierdza, że do gabinetu Luthera wejdzie po jednym przedstawicielu z każdej frakcji z wyjątkiem socjaldemokratów. Gabinet będzie pozapartyjny.

Z ramienia niemieckich narodowców, jako minister spraw wewnętrznych wejdzie w skład rządu Walraf, z bawarskiej partji ludowej jako minister sprawiedliwości — Emminger, z centrum jako minister pracy — Brauns, z niemieckiej partji ludowej jako minister spraw zagranicznych dr. Stressemann. Pozostałe teki będą obsadzone przez fachowców. Na stanowiskach pozostałą dr. Gessler jako minister Reichswehry i Kanitz jako minister aprowizacji.

**SZCZURY  
WYSZY  
TEPI**

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA

**A. Zalewskiego**

w Rawie Mazowieckiej.

**Uwaga** Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.  
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem.  
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Polska gospodarka.

### I.

Po ukonstytuowaniu się pierwszego sejmiku Ustawodawczego, złożonego w przeważnej części z ludzi nie mających pojęcia o prawodawstwie w ogóle, w dziedzinie gospodarczej zaś szczególnie, nastąpiła era szafowania groszem publicznym. Posłowie poszczególni, zarówno jak ugrupowania partyjne, prześcigały się w asygnowaniach sum ogromnych na wszelkie cele, związane z pięknymi hasłami zadośćuczynienia potrzebom oświaty, wynagrodzenia w dostatecznej mierze urzędników, pomocy bezrobotnym, opieki społecznej i t. d.

Jednocześnie tworono administrację z szerokim rozmachem, z wielką ilością ministerstw, posełstw, departamentów, z referatami tak rozgałęzionymi, że poszczególne referaty podobne były do ministerstw innych krajów.

Maszyny przygotowane olbrzymią a dopiero potem szukano dla niej roboty. Słabą powstał system biurokratyczny, na modłę austriacką, gdzie manipulacja dążyła do dania zajęcia największej ilości urzędników, a nie do uproszczenia procedury i jej przyspieszenia.

Sejm, złożony przeważnie z analfabetów politycznych, gospodarczych w ścisłym znaczeniu tego słowa, uchwalając rozchody nie troszczył się o ich pokrycie, sądząc, że państwo jest tym panem, który ma nieprzebrane zasoby i nigdy dna jego kieszeni się nie dotrzy.

Poszczególne rządy, będące posłusznymi wykonawcami woli suwerenów i kierujący się zasadą zyskania popularności szerokich mas, poszły po linii najmniejszego oporu i, pracując bez budżetu właściwego, pokrywały niedobory drukując bez umiaru banknoty, których wartość miała być z czasem drogą uchwały Sejmu ustalona, co nigdy nie nastąpiło.

Organizacja życia, a więc kolei, poczty i telegrafu, szkół i przedewszystkiem armii, wojna na froncie wschodnim — wymagały wielkich sum, podatki były minimalne, gdyż suwereni uważali ich płacenie za krzywdę dla siebie. Pokrycia więc tych wydatków szukano w druku marek oraz w pożyczkach wewnętrznych, które były ogłaszane nie tylko jako nakaz patriotyczny, ale i jako doskonała lokata kapitału.

Takim sposobem brulęto coraz dalej, wypuszczając marki w cyfrach astronomicznych i doprowadzając ich wartość prawie do zera.

Taka polityka skarbowa, zgnębna dla kredytu państwa, okazała się katastrofalną dla posiadawców przez ludność kapitału płynnego. Ilość marek w kieszeniach i sienneńkach wzrastała niepomierne tak, że zebrał nawet każdy był posiadaczem milionów. Szczególnie chłop był tą gąbką, w którą wsiąkały miliony, a to dlatego, że po klęsce wojny światowej i zrujnowaniu większych warsztatów relnych, Polska nie posiadała zboża, tłuszczów i innych przedmiotów pierwszej potrzeby, sprowadzając je w znacznej ilości z zagranicy, drobny zaś rolnik mało stosunkowo ucierpiał i stając się poniekąd monopolistą, sprzedawał swe produkty po wysokich cenach i zatrzymywał marki u siebie, nie puszczając ich w obieg.

Wytwarzał się przeto stały brak gotówki i wzrost procentów od pieniędzy, przy ogromnym ich zapotrzebowaniu i jednoczesnej deprecjacji. Życie zatamowane podczas wojny, nabierało rozpędu i wszędzie dążono do jego odbudowy, zarówno w dziedzinie przemysłu, jak gospodarstwa rolnego.

Potrzeba kredytu na inwestycje, wywołała powstanie licznych banków, których obroty zwiększały się z dnia na dzień i zyski tych instytucji cyfrowo były b. wielkie. Nie liczone się z wydatkami, gdyż chętnie płacono 10—15—20, a czasem i więcej procentów miesięcznie. Pożyczając w chwilach silniejszego spadku marki,

zwracał swemu kredytodawcy wartość realną — mniejszą, niż dług wraz z procentami.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa otwierała szerokie kredyty zarówno bankom, jak przemysłowi i handlowi, i były to czasy, gdy czerpiąc pieniądze na inwestycje, przemysł rzeczywiście się odbudował, zaś właściciele ziemscy części kraju niezrujnowanej nie tylko, że mieli znaczne dochody, ale i pospłacali długi prywatne i Tow. Kredytowych ziemskich na nich ciężce.

Kupcy robili znaczne interesy, gdyż popyt na wszelkie towary był niestwierdzony. Objaw ten tłumaczył się tem, że przy ciągłym spadku marki, ludzie się starali zabezpieczyć od deprecjacji pieniądza, lokując go w wartościach stałych. Gdy sprytniejsi lokowali w walutach obcych każdą zdobytą ilość marek, inni kupowali meble, ubrania, biżuterję, a były przykłady, że chłopki kupowały nawet fortepiany, byle w czemś nie tracąc wartości umieszczone gotówkę.

Był to okres gorączkowy, który niesłusznie uważano za odrodzenie zdrowe kraju.

Ci co uważali za czyn niepatriotyczny lokowanie swych pieniędzy w dolarach, co zresztą było wzbronione, bądź je trzymali w markach, bądź w pożyczkach państwowych lokowali, bądź też w akcjach lub

udziałach przedsiębiorstw, powstających jak grzyby po deszczu.

W markach i pożyczkach państwowych kapitały się spaliły czy ułotniły, zaś lokaty w akcjach okazały się również zaprzeczaniem kapitału, przy koniunkturach, o których mowa będzie następnie.

Tylko ci co lokowali swe kapitały w dolarach, funtach lub złotych nie zmniejszili swego stanu posiadania, również jak częściowo ci co je zamienili na objekty realne, jak biżuterja (tu jednak straty wynoszą prócz proc. od kapitału i spadku cen o 50 proc.) lub towary.

Lokata w ziemi i inwentarzach uratowała stan posiadania chłopów, choć i te objekty znacząco spadły w cenę, większa jednak własność w częściach kraju niezrujnowanych, znalazła się obecnie w położeniu bez wyjścia, dzięki polityce podatkowej p. ministra skarbu, którą jeden z ekonomistów niemieckich, Spengler, nazwał bolszewizmem podatkowym.

Wartości ulokowane w nieruchomościach miejskich nie tylko nie przyniosły dochodów, dzięki prawu o ochronie lokatorów i nadmiernym podatkom, ale spadły do 1/10 wartości przedwojennej z powodów ogólnego zubożenia i braku nabywców, nie mogąc nawet pokryć z dłużenia te nieruchomości obciążającego.

Stanisław Wańkiewicz.

## SEJM I RZĄD.

Przyczyna powrotu premiera Grabskiego.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). Krają pogłoski, że nagły powrót premiera Grabskiego z Zakopanego stoi w związku z komplikacją sprawy zajęć gdańskich, nie był zaś spowodowany, jak o tem donosiła jedna z agencji prasowych, polepszeniem się stanu jego zdrowia.

W kuluarach sejmowych.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). W kuluarach sejmowych obiega pogłoska, że wykluczony ze związku chłopskiego, za nielejalne postępowanie wobec swego stronnictwa, poseł Toczec zwrócił się do klubu Wyzwolenia z prośbą o przyjęcie, spotkał się jednak tam z niegrzeczną odpowiedzią pos. Putka, że „klub jego nie je tego, co inni wyrzyniełi“.

Przed sesją Sejmu.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). Marszałek Rataj konferował wczoraj z wice marszałkami Moraczewskim i Osieckim w sprawach dotyczących się nadchodzącej sesji sejmowej.

Konferencja premiera Grabskiego.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). Wczoraj wieczorem premier Grabski przyjął posła angielskiego Max Mullera, z którym konferował w sprawie zajęć gdańskich, przyczem zwrócił jego uwagę na zajęte przez Mac Donella stanowisko w powyższym konflikcie.

Re wizyty p. Thugutta.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). Min. Thugutt w dniu wczorajszym re wizytował kardynała Kakowskiego oraz metropolitę Dyonizego.

Rada Naczelna Chłesó. — Demokracji.

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł. Słowa). Obrady Rady naczelnej klubu Chrześcijańskiej Demokracji rozpoczyna się w Warszawie 18 b. m. i będą trwały dwa dni.

Z komisji handlowo-przemysłowej.

WARSZAWA, 14.1. (Pat). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała

nad projektem ustawy o zbiornikach używanych pod ciśnieniem. Do projektu tego rząd wniósł dodatkową poprawkę, aby kompetencje w tej sprawie przekazać ministrowi przemysłu i handlu niesamodzielnie, a w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej. Komisja wychodząc z założenia, że jednym z naszych niedomagań jest obarczenie kompetencją w jednej i tej samej sprawie kilku ministerstw i uznając za kompetentny organ w tej sprawie ministra przemysłu i handlu, większością głosów sprzeciwiła się dodatkowej kompetencji ministra pracy i opieki społecznej.

Następnie zostały przyjęte większością głosów następujące wnioski: posła Polakiewicza wzywający rząd aby przedłożył Sejmowi sprawozdanie o zbadaniu umów zawartych przez towarzystwo Akc. Starachowice w sprawie dostawy amunicyj na potrzeby M-stwa Spraw Wojskowych względnie budowy fabryki na ten cel, wniosek pos. Wierzbickiego wzywający rząd do przedsięwzięcia środków ożywienia ruchu budowlanego.

Kwatery wojskowe.

WARSZAWA, 14.1. (Pat). Senacka podkomisja do projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju obradująca przez cały dzień dzisiejszy przyjęła wszystkie przepisy proponowane przez prezesa Rady Ministrów i ministra Skarbu Grabskiego, a dotyczące funduszu kwater wojskowych dochodu z tego funduszu, organizacji i kompetencji. Na następnym posiedzeniu komisja przystąpi do art. 11 projektu sejmowego dotyczącego kwater i zaprowadzenia rekwizycji na cele kwater stałych.

## Podział odszkodowań.

Podpisanie układu finansowego.

PARYŻ, 14.1. (Pat). Na konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych nastąpiło podpisanie zawartego układu finansowego.

Układ ministrów finansów państw sprzymierzonych.

PARYŻ, 14.1. (Pat). Układ będący rezultatem prac konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych ustala koszty komisji odszkodowań oraz instytucji, funkcjonujących na podstawie planu Dawesa w łącznej sumie 9,250.000 mk. złotych, jako pierwszą ratę roczną, zaś w wysoko-

ści 7,500.000, jako raty w latach następujących. Koszta międzysojuszniczej komisji dla Nadrenji ustala układ w wysokości 10 milionów marek złot. w pierwszym roku, koszty międzysojuszniczej komisji kontrolnej na 8 milionów marek złot., w pierwszym roku. Koszty utrzymania armii okupacyjnej układ ustanawia na rok 1924/25 w wysokości 160 milionów marek złotych, które w przyszłości będą określone wspólnie przez sojuszników i Stany Zjednoczone, przyczem nastąpi to przed dniem 1 września r. b. Koszty utrzymania amerykańskich wojsk okupacyjnych będą zróżnicowane w latach rocznych po sześciu miesiącach pięć milionów marek złotych począwszy od 1 września 1926 roku.

Dług wojenny belgijski należny od Niemiec, a wynoszący około 5,600.000.000 będzie wplacany przez pobieranie ze spłacanych sum 5 proc. po zaspokojeniu innych należności, którym przysługuje prawo pierwszeństwa. Z sum uzyskanych Francja otrzyma 46 proc., Anglia 42 proc., Belgia zaś z tytułu pokrycia swego długu względem Stanów Zjednoczonych 12 proc.

Pretensje z tytułu restytucji będą uiszczone w ciągu czterech pierwszych lat w wysokości jednego procentu całej sumy będącej do dyspozycji po zaspokojeniu różnych praw pierwszeństwa. Belgia będzie otrzymywała 8 proc. z części rozporządzalnych sum odszkodowawczych poczynając od dnia 1 września 1924 roku aż do wygaśnięcia przysługującej jej praw pierwszeństwa. Udział procentowy Belgii będzie następnie zredukowany do 4 i pół proc. dla zaspokojenia należności z tytułu praw pierwszeństwa, reszta zaś t. j. trzy i pół proc. rocznie z dniem 1 września 1926 r. będą przypadały w udziale Francji i Anglii w stosunku procentowym ustalonym w układzie w Spa. Belgia zachowuje prawa do spłat jakie ma otrzymać od Austrii i Węgier. Grecja i Rumunia otrzymują — pierwsza 0,4 proc. a druga — 1,1 proc. spłat należących się z tytułu pierwszeństwa, a dalej otrzymują 0,4 proc. i 1,1 proc. z jednej połowy 25 proc. i 20 proc. drugiej poł. spłat austriackich i węgierskich. Każde mocarstwo pozostanie w posiadaniu bez obowiązku zwrotu gotówki walorów i świadczeń uzyskanych w okresie pomiędzy 31 grudnia 1922 roku a 1 września 1924 r.

Sumy, które mają być przepisane na rachunek kosztów okupacji za okres od 1 maja 1922 r. do 1 maja 1924 r. zostały ustalone na 272.720.023 mk. zł. dla Francji, 53.965.080 dla Belgii, 43.462.489 dla Anglii. Koszta okupacji na okres od 1 maja 1924 roku do 31 sierpnia 1924 r. ustali komisja odszkodowań na podstawie powyższych sum ryczałtowych.

## !!! Komunikat !!!

W SALI MIEJSKIEJ, nie na płótnie, ale żywa i piękna artystka Teatru Stanisławskiego

Olga Gzowska

i cudny bohater ekranu

Włodzimierz Gajdarow

Tylko 2 występy z działem koncertowym

Program pierwszego wieczoru w NIBDZIELI 18 STYCZNIA: „Żyła ożwioka“ dram. Andrejewa II akt; „Filantrop“ sztuka; Solo fortepianowe wyk. prof. P. PADWA; Taniec i wiele in.

Program drugiego wieczoru w PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA: „Przesłstwo i Kara“ akt z rom. Dostojewskiego; „Wzajemne kształcenie się“ wod. w 1 akcie Taranowskiego, oraz bogaty dział koncertowy.

Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lektor“ Mickiewicza 4.

## Teatr Wielki.

„Karnawał Królewski“. Operetka-revue w 3 aktach, muzyka Rudolfa Nelsona.

Nie sam tylko tytuł zmieniony operetki, znanej już w czasach przedwojennych i granej tutaj w teatrze Letnim w roku 1923, pod nazwą „Król się bawi“, stanowi jej „nowość“, lecz zupełnie, prawie nowa obsada ról głównych, a szczególnie — całkiem odmienne ujęcie i najzupełniej nowa inscenizacja upoważniają do traktowania ostatniej premiery operetkowej, jako prawdziwej „premierze“.

W każdej operetce powinna — zasadniczo — zajmować plan pierwszy — jej wartość muzyczna, ale niezwykle płodny i dość uzdolniony kompozytor berliński, w swych bardzo licznych pracach trzyma się weale pomyślnie na poziomie przeciętnym, dość szablonowym, rzadko zainteresowując żywiej, ale też uciążliwie szczegółowo nieprzyjemnej trywialności. Charakterystykę taką ogólną daje się też zastosować i do muzyki świeżo wystawionej operetki. Wszystko brzmi sympatycznie i zgodnie z sytuacją sceniczną, lecz — poza paru ładniejszymi pomysłami — niczem się nie wyróżnia z pomiędzy wielu utworów tego rodzaju i bezwarunkowo można zadowoleniem powitać wkładki, które ozdobiła

p. Kawecka niezbyt bogatą jej szatę muzyczną.

O ile sama kompozycja nie daje powodu do dłuższego nad nią zastanawiania się, o tyle wykonanie operetki zasługuje na wielkie uznanie.

Przedewszystkiem, jako widowisko, było zainscenizowane z niezwykłą, wręcz tutaj nigdy nie widzianą wspaniałością. Pomysłowość reżyserska i dekoratorska, ilość osób na scenie, świeżość i bogactwo kostumów i mnóstwo, na pozór drobnych, szczegółów niezmiernie podnosiły całość wrażeń i wywoływały powszechne zadowolenie, a urządzenie w głębi sceny — drugie s eny, mieszczącej kilkanaście osób, wprawilo wprost w zdumienie. Już sama strona zewnętrzna widowiska mogła zadowolić wymagania widzów wielkomiejskie. A cóż dopiero powiedzieć o wykonaniu?..

Najpierw trzeba wyraźnie zaznaczyć, że reżyserja (p. Dowmunt) nadała całości charakter groteskowy jakiejś zawrotnej uciechy karnawałowej, tak stosowny dla tego rodzaju utworów, a który konsekwentnie był wytrzymany, dzięki ożywieniu, panującemu na scenie i nie dającemu rozwalonemu widzowi czasu na refleksje. Do tego się dzielnie przyczynił p. Sempoliński w roli egzotycznego króla, pędzącego życie hulawcze w Paryżu. Trzeba widzieć artystę w tej roli, aby mieć pojęcie o nie-

zrównanej żywości w grze i zwinnej sprężystości w ruchach; nawet wkradające się czasami drobne przeszarżowanie tak bezpośrednio i ze szczerem zapędem — zdaje się — pochodzić, że tem samem już robira widza, dającego się chętnie unosić prądowi ogólnego rozweselenia, wzbudzonego grą p. Sempolińskiego. Czyż trzeba jeszcze czegoś więcej dla zapewnienia cierpliwego czytelnika, że się sala zapelniała śmiechem homerycznym w scenach przy należnych żołnierzowi, mianującemu się poetycznym imieniem Romea, jeżeli zaznaczymy, że rolę wyposażył p. Dowmunt całym zasobem swego niepospolitego talentu?..

Jako śpiewaczka Julia, wystąpiła p. W. Kawecka, ośniewając — jak zwykle — śpiewem wielce artystycznym, niezrównaną wytwornością i subtelną grą. Szczęry zachwyty wzbudzały śpiewy dodatkowe i słynny „gwizd“, zademonstrowany w scenie kabaretowej, będący — jak powszechnie wiadomo — wyjątkową specjalnością tej wielkiej artystki. Szczęremi oklaskami powitano, po dłuższym niewiedzeniu, dawną ulubienicę naszej publiczności p. Kosińską, która z właściwym sobie animuszem wykonała rolę kokiety francuskiej, ubiegającej się o względy „króla“.

Zespół powyższy — w głównych rolach — dopełniony wyborną obsadą ról mniejszych przez p. Dowmuntową i panów: Mar-

jańskiego, Brusikiewicza, Piwińskiego, Witasa i in., dał całocześnie, nieustępującą w niczem równorzędnym scenom stołecznym.

Z pośród popisów baletowych, zawsze wyborne wykonywanych, szczególnie się podobał gawot „aleczek porcelanowych“, sprawlający niezwykle zadowolenie estetyczne.

Bardzo się podobał występ chóru małych murzynków i jednej muzyki (pięciolatek Oweczarkówny) przyczem prawdziwą sensacją było wykonanie arji z „Rigoletta“ przez sześciolatek Władzia Perkowicza, obdarzonego wybornym słuchem i poczuciem taktu.

Jeżeli jeszcze wspomnieć orkiestrę na scenie, defiladę żołnierzy i liczne ewolucje taneczne pań i panów z chóru, otrzymamy dokładne pojęcie ożywienia i urozmaicenia, panującego na scenie, w czem — oprócz reżysera — wielką zasługę zdobył sobie p. A. Wilniński, jako odpowiedzialny kierownik muzyczny.

Mimowoli się odczuwało żal, że tyle pracy i kosztu nie poświęcono dziełu głębszej wartości, niżeli „Karnawał Nelsonowski“, nie zasługująca na tak artystyczną grę i wspaniałą oprawę.

Michał Józefowicz.

### Za granicą.

Zgon Baksta.

W przededniu Nowego Roku złożono jego zwłoki w grób na batinjolskim cmentarzu paryskim.

Odprowadził go do mogiły cały tłum przedstawicieli paryskiego świata muzycznego i teatralnego. Niebrakło oczywiście najwybitniejszych członków emigracyjnej kolonii rosyjskiej w Paryżu.

Bakst nie tylko stworzył całą epokę w rozwoju sztuki muzycznej; wywarł też wpływ potężny na prąd, gusty i modę w sztuce międzynarodowej. Znał go świat cały. Talent to był wielki, oryginalny, fascynujący. Prawie wolno mówić o genialności Baksta.

Najbardziej typowym i mocnym wyrazem jego tendencji w sztuce, jego indywidualności artystycznej, jego nowatorstwa jest terazniejszy balet rosyjski z całą jego *sui generis* dekoracyjnością, z jego ultramodernizmem, z całą jego finezją i barbarją zarazem, z jego bolszewickim anarchizmem, z jego niesamowitą nastrojnością, z jego rozszalałą i wyuzdaną egzotykością.

Bakst był rodowitym Żydem. Urodził się w Grodnie, w roku 1866-tym.

Oddano go do gimnazjum w Petersburgu. To nie rozstrzygnęło bynajmniej o jego karierze lecz dało mu — narodowość. Oczywiście, rosyjską. Od tej daty Bakst poczytuje siebie za Rosjanina i rosyjskiej służy kulturze. Uchodzi też powszechnie za Rosjanina.

Ale w gimnazjum nie do łaciny było mu i do greki. Interesował go teatr i tylko teatr. Studjował malarstwo i muzykę — pod teatralnym kątem widzenia. Rodzice patrzyli krzywo na te zapędy. Poznał się atoli na wyjątkowo uzdolnieniu i bujnym talencie przyszłego mistrza — rzeźbiarz Antokolski, jak wiadomo, Baksta kompatryjota.

Bakst, popierany przez Antokolskiego, porzucił gimnazjum i wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych. Za zbytnią licencją w jednym z obrazów wystawionych na konkursie, Baksta usunęli z Akademii.

Ale znajomość ze znakomitym malarzem Benua, oraz z takim „człowiekiem teatru” jak Djagilew (obecnie objeżdża Europę z baletem swoim) była zawiązana. Bakst wszedł do najściślejszego grona artystów zasilających znany, świetny miesięcznik „Mir Iskusstwa”. Rychło zasłynął, jako wysoce oryginalny dekorator i portrecista.

Pojechał do Grecji. Przywiózł stamtąd moc studjów i — wymiennie skreślony opis swej podróży.

W 1910-tym osiada Bakst na stałe w Paryżu.

Lansuje Diagilewa. Komponują dla nerwowych *ballets russes* kostjumy i dekoracje. Powodzenie przechodzi wszelkie oczekiwania. Tryumf kompletny!

W para lat potem powstało arcydzieło Baksta, „Szecherazada”, która podbiła ostatecznie nie tylko Paryż ale i cały kulturalny świat Zachodu Europy — a Bakstowi dała sławę wszechświatową. W rokueszłym jeździł Bakst do Ameryki. Noszono go tam na rękach jako jednego z twórców nowoczesnego sztuki.

Dalecy jesteśmy od entuzjazmowania się wobec *rodzaju* w Sztuce, którego twórcą i apostołem był Bakst. Przypada jednak trzeba, że tego posiewu, który on rzucił w Sztuce, nikt już nie wypieni.

W dziejach Sztuki ma zapisane imię — na wieki.

Lektor.

### TELEGRAMY.

Optymizm Rakowskiego.

MOSKWA, 14.1. (Pat). Agencja Rosta donosi: Przybył tutaj pełnomocny przedstawiciel Z. S. S. R. w Londynie — Rakowski. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że uważa stosunki między Wielką Brytanią a Rosją w chwili obecnej za pomyślne.

Rakowski w roli pośrednika.

LONDYN, 14.1. (PAT). Reuter dowiadyuje się, że w dobre poinformowanych kołach angielskich nic nie wiadomo o nowym jakoby układzie stosunków angielsko-rosyjskich. Rakowski przedstawił po swej ostatniej rozmowie z Chamberlainem pogląd angielskiego ministra spraw zagranicznych na poszczególne sprawy, a ledzą innemi — na sprawę traktatu angielsko-rosyjskiego. W kwestji listu Ziwojewa Rakowski zamierza niewątpliwie wystąpić jako pośrednik. Nie wywoła to chyba żoźliwienia — zaznacza Reuter — jeśli po jego powrocie z Moskwy nastąpi jakies posunięcie dyplomatyczne.

Opozycja parlamentarna przeciwko projektowi wyborczemu.

RZYM, 14.1. (PAT). Członkowie opozycji biorącej udział w posiedzeniach Izby postanowili pod przewodnictwem Giolittiego, Salandry i Orlando ze względów politycznych głosować przeciw rządowemu projektowi wyborczemu. Byli premier Orlando w mowie, którą wygłosił w Izbie uzasadnił to stanowisko opozycji.

Radca zamierza zamordować króla.

WIEDEN, 14.1. (PAT). „Neue freie Presse” donosi z Zagrzebia, że policja do-

reczyła prokuratorowi dokument, w którym Radicz w języku niemieckim opisuje stosunki w Jugosławii, a zwłaszcza w Chorwacji i dla p stepowauia partji chłopskiej ustala następujące cztery ewentualności: 1) ewentualność zamordowania króla, 2) ewentualność spisku i powstania, 3) ewentualność oderwania Chorwacji i Słowenji od Jugosławii i 4) ewentualność zwycięstwa partji chłopskiej podczas wyborów. Dalej dokument ten podnosi, że chorwacka partja chłopska jest zorganizowana do walki z wojskiem, żandarmerją i policją. Dokument ten ma na ostatniej stronie wiasnoredczy podpis Radicza.

Artykuł pęsta Skirmunta.

LONDYN, 14.1. (Pat). Wczorajszy „Daily Telegraph” zamieszcza dłuższy artykuł pęsta Skirmunta p. t. „Poland and Danzig”. W artykule tym poseł polski prosiuje nięścię wiadomości tego dziennika o incydencie gdańskim. Wyjasnienia ujęte są w formie rzeczowej i oparte na odpowiednich cytatach z traktatu i konwencji polsko-gdańskiej. Artykuł ten, który uwydatnia niezwykłe pojednawcze stanowisko Polski, czyni wrażenie przekonujące w sensie bezwarunkowej słuszności Polski w incydencie gdańskim.

### Przed konferencją Bałtycką.

Wywiad z min Skrzyńskim.

RYGA, 14.1. (Pat). Minister Skrzyński udzielił w czasie swego tutaj pobytu wywiadu przedstawicielowi agencji LTA. Minister wyraził swe zadowolenie z powodu pobytu w Rydze, gdzie znalazł sposobność dla poinformowania się o sytuacji na Łotwie do której zarówno rząd polski jak i parlament odnoszą się z głęboką sympatją. W sprawie konferencji Helsingforskiej minister powiedział, że rokowania odbędą się w okolicznościach, które podniosą ich znaczenie.

Tego rodzaju konferencje winny być zwoływane periodycznie co sześć miesięcy dla dokonania wymiany poglądów na bieżące problemy. Zapytany co do punktu widzenia na projekt traktatu w sprawie arbitrażu minister Skrzyński oświadczył, że godzi się na ten projekt, ponieważ jest on oparty na podstawowych ideałach Ligi Narodów.

Należy dla realizacji tych zasad wynaleść taką formułę, która nie zawierzałaby w sobie możliwości przyniesienia szkody dobrem stosunkom istniejącym między państwami bałtyckimi, oraz ich wspólnej polityce i pokojowi. Nasza dobra wola — zakończył minister — jest gwarancją, że potrafimy wynaleść taką formułę.

Mejerowicz po konferencji w Helsingforsie.

RYGA, 14.1. (Pat). Minister spraw zagranicznych Łotwy Mejerowicz oświadczył przedstawicielowi LTA między innymi co następuje: „Ośrodkiem rokowań będzie projekt traktatu w sprawie arbitrażu. Łotwa przywiązuje szczególną wagę do spraw terytorjalnych, oraz tych, które dotyczą ustawodawstwa wewnętrznego. Nie możemy więc — mówił minister — chętnie godzić się na to, ażeby problemy tak ważne, odnoszące się do podstaw istnienia państwa, były bez zastrzeżeń poddawane arbitrażowi. Zważywszy jednak, że traktat w sprawie arbitrażu jest głównym przedmiotem programu konferencji, wszystkie państwa winny zrozumieć, że atmosfera porozumienia musi dominować w pracach konferencji. Łotwa ze swej strony uczyni wszystko co tylko jest możliwe, aby podkreślić tę pojednawczą tendencję. Z rozmów odbytych z ministrem spraw zagranicznych Polski, którego przyjazd do Rygi powitany został tak gorąco, odniosłem wrażenie, że możemy oczekiwać ewentualnych rezultatów konferencji helsingforskiej z pewnym optymizmem”.

TEATR POLSKI. (Centola).

D Z I Ś w czwartek — PREMIERA

### „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”

komedia Savoltra.

Początek o g. 8-iej wiecz.

W niedzielę 18 stycznia

o g. 12-iej w poł.

XIII Poranek operowy.

o g. 4-iej pp. przedstawienie szkolne

### „Damy i huzary”

komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I Ś

### „Karnawał królewski”

revue - operetka Nelsona.

z W. Kawecką.

Początek o g. 8-iej wiecz.

W niedzielę 18 stycznia

o g. 3 m. 30 przedstawienie szkolne

### „Żydówka”

op. Halevy.

## KRONIKA

CZWARTEK  
15 DZIEŚ  
Pawła  
jutro  
Mercedelego

Wsch. st. g. 7 m. 34

Zach. st. g. 16 m. 4

### WILEŃSKA.

— Na konferencję bałtycką. W charakterze sprawozdawcy Słowa wyjechał na bałtycką konferencję w Helsingforsie p. St. Mackiewicz.

— Nowa organizacja zarządu dróg wodnych. Istniejąca w Polsce dwie dyrekcje dróg wodnych w Warszawie i Wilnie zostały z dniem 1 stycznia 1925 r. zreorganizowane. Dyrekcja dróg wodnych w Wilnie pod względem terytorjalnym obejmuje: Niemien w granicach państwa i spławniemi dopływami; Prypeć od ujścia Turcji do granicy polsko-rosyjskiej z dopływami: Stochodem od Majdanu, Styrem od Beresteckza, Horyniem od granicy rosyjskiej, Słuczą i Jasioldą od Truchnowicz, Kanał Ogiński ze skanalizowanymi odcinkami Szczyry i Jasioldy, Kanał Królewski ze skanalizowanymi odcinkami Piny i Muchawca, Kanał Augustowski wraz z Biebrzą, graniczna przestrzeń Dźwiny z dopływami Dżisną i Dryją.

Dyrekcja dróg wodnych będzie się składać z wydziału ogólnego, wydziału technicznego, wydziału hurtowego, wydziału mechanicznego i biura hydrograficznego. Dyrekcji dróg wodnych w Wilnie podlegać będą: Zarząd dróg wodnych w Augustowie, Zarząd dróg wodnych w Grodnie, Zarząd dr. wodnych w Słonimie, Zarząd dr. wodnych w Sionimie, Zarząd dr. wodnych w Pińsku, Zarząd dr. wodnych w Brzesciu n/Bugiem i Zarząd dróg wodnych w Różyszczach. Do obowiązków dyrekcji dróg wodnych należy: opracowanie szczegółowych projektów regulacji rzek i kanałów, oraz projekty portów i innych urządzeń potrzebnych dla żeglugi. Urzymywanie należytej głębokości w nurcie, oczyszczenie łożysk z pni, karczory i kamieni. Zakładanie nowych plantacji wiklinowych i ogólna administracja państwowymi plantacjami wiklinowymi, oraz wykonywanie szczegółowych pomiarów.

— (3) Ze zjazdu referentów leśnych. Zebranie referentów leśnych, które odbyło się w dnach 12 i 13 b. m. zagał w imieniu nieobecnego pana wojewody, naczelnik wydziału administracyjnego pan Rzewuski, wykazując iż został on zwolniony celem wyjaśnienia trudności, jakie się natrafiają przy ściąganiu daniny leśnej na miejscu, i skorygowania działalności poszczególnych starostw.

Sprawozdanie poszczególnych powiatów wykazało, iż nie ściągnięto dotychczas od 40 do 45 procent daniny leśnej, oprócz powiatu Duniłowickiego, gdzie pobrano mniej o 10 — 15 proc., niż w innych powiatach. Postanowiono rozesał nakazy wymiaru drugiej raty w styczniu r. b., przyczem ściągac daninę zgodnie z ustawą, w razie zaś niewpłacenia wymiaru daniny stosować rygory stosownie z ustawą do aresztu włącznie. Ostateczny wymiar w naturze ma być uskutecznlony zgodnie z potrzebami danej miejscowości w zakresie odbudowy. Objekty oddane do rozporządzenia rządu winny być licytowane z przetargu, jednak żeby właściciel mógł utrzymać dany obiekt w swym ręku, zrobić mu propozycję wpłacenia w gotówce.

Ze względu na nieznaczne kredyty przeznaczone na odbudowę, postanowiono wydawać materiał na ten cel tylko z lasów obciążonych daniną, zmniejszając przy tem wysokość wydawanej pożyczki. Tylko w miejscowościach, gdzie niema lasów obciążonych daniną, będą wykorzystane lasy rządowe.

— (k) Zebranie komisji. Dziś o g. 7 w. w gmachu wojewódzkim odbędzie się zebranie komisji rzeczoznawców branży manufaktur-bławatnej przy obywatelskim komitecie do walki z lichwą i spekulacją, celem kalkulacji cen sprzedanych.

O g. 8 w. tamże odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej.

— (a) Wypłata zasiłków dla bezrobotnych. Wczoraj Okręgowy Zarząd Funduszu bezrobocia wypłacił 90 bezrobotnym robotnikom fizycz. od 5 do 15 złot. zasiłku na każdego w ogólnej sumie 900 złotych.

— (k) Podatek miejski od broni myśliwskiej. Rada miejska postanowiła pobierać podatek miejski od broni myśliwskiej w kwocie 25 złotych.

— (3) Podatek miejski od gruntów będzie pobierany w wysokości 100 procent łącznie kwoty państwowego podatku grun-

townego i podatku państwowego do tego podatku.

— (k) Opłaty meldunkowe. Rada miejska upoważniła Magistrat do pobierania opłaty za meldowanie i wymeldowanie 50 groszy, za udzielenie informacji meldunkowych również 50 groszy.

— (k) Przepisy przeciwpożarowe. Do urzędu Delegata Rządu wpłynęły do zatwierdzenia przepisy przeciwpożarowe, opracowane przez Radę Miejską.

— (k) Zmodyfikowanie statutu. Statut o pobieraniu podatków od placów budowlanych i od gruntów o charakterze budowlanym na obszarze Wilna, został w myśl wskazówek Ministerjum spraw wewnętrznych przez Radę miejską zmodyfikowany i przesłany do urzędu Delegata Rządu do zatwierdzenia.

— (z) Z Magistratu. Delegat Rządu polecił Magistratowi przedstawić zamknięcie kasowe na dzień 1-go stycznia r. b.

— (k) Ciekawa posyłka. W tych dniach przybyła z Kowna posyłka złożona z 2 skrzyń i 5 paczek, i leży na poczcie do odebrania. Czy władze bezpieczeństwa nie zainteresowałyby się jej zawartością?

— (a) Nowa linja komunikacji autobusowej. Firma Autoruch zgłosiła do rejestracji w komisji samochodowej przy delegaturze rządu trzy nowe autobusy fabr. Forda. Autobusy te będą za kilka dni uruchomione na linii Pohulanka—Zarzecze.

— Stowarzyszenie lekarzy Polaków. Zebranie stowarzyszenia odbędzie się nieodwołalnie (jak w drugim terminie) w piątek 16 b. m. o godz. 19 m. 30 (7 m. 30) w lokalu wojewódzkiego urzędu zdrowia — M. Magdaleny 2.

Zarząd stowarzyszenia prosi członków ze względu na szereg spraw pierwszorzędnej wagi zwłaszcza ustalenia listy kandydatów do Rady Izby Lekarskiej z ramienia Stowarzyszenia, o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

— Odczyt. Liga Morskiej Żeglugi urządza w dn. 20 b. m. w sali Kasyna Oficerskiego odczyt informacyjny dla szerszego ogółu. W roli prelegenta wystąpi porucznik Mieczysław Burhardt. Magistrat ze swej strony zwolnił bilety od opłaty podatku na rzecz miasta.

— VI ty doroczny Bal Bratniej Pomocy. Jak się dowiadujemy zwyczajem lat ubiegłych w dn. 7 II. rb. odbędzie się VI-ty Doroczny Bal Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w salonach Reprezentacyjnych Pałacu Rzplitej.

### NOWOSCI WYDAWNICZE

— Ant Gawlińskiego: „Lola granadier”, czarodziejska dla chłopów historia. poszedł już w ich ręce w wydaniu trzecim — najsprawdliwiej zasłużonym. Wydawnictwo warszawskie Arcta.

— R. Szelburg Ostrowski: „A... kotki dwa!” Wierszyki dla małych dzieci z rymkami Wł. Szydłera, wydane przez Arcta w Warszawie. Może nieco... za mądre przy wszystkich swych walorach poetycznych. „Wiesz? Umarł świerszczyk z za komin. Mój Boże! Ten sam, ten sam, co tak wygrał w wieczornej porze... Dłóż z rana umarł mi z tego, ni z owego. Pożałuj że go!” Ibo śliczny wierszyk o królowie, co obudziła się niewyspana z samego rana! Za głęboki, za subtelny. Albo ów czarownik, co szedł przez rzeczkę i zgubił złotą laseczkę a z nią wszystkie swe czary... Sporo w tem Andersena — ale andersenowskie cuda są przede dla dzieci, którym się dawno już przestało świdować. A, a, a, kotki dwa! Ilustracje niektóre, bardzo wdzięczne.

### TEATR I MUZYKA

— „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”. Dziś Teatr Polski wystawia premierę pod powyższym tytułem Rzecz dzieje się w Sawajcarji i Paryżu. Opórca najlepszych sił naszego zespołu (pp. Grabowska i Wywicki rolę tytułową) specjalnie w drugim akcie, przedstawiającym jedną z kabaretów paryskich, występuje p. Jaroszewska, jako kabaretowa śpiewaczka. Kabaret będzie urozmaicony koncertem mandolinistów, oraz produkcjami baletu.

— Z operetki. „Karnawał królewski” cieszy się powodzeniem zupełnym; na drugim przedstawieniu tego wesolego revue, które reżyser M. Dowmunt urozmaicił tyłoma efektami, zabrakło biletów. Dziś i jutro w tym samym ciągu „Karnawał królewski”, a pp. W. Kawecką (czarodziejski śpiew i gwizd), S. Wiśniewską (bajeczne produkcje taneczne), Ser. polidkiem, Marjańskim w rolach głównych, oraz specjalnie produkjami i efektami, które tylko w tem widowisku publiczność będzie miała sposobność oglądać.

— Przedstawienie szkolne. W niedzielę oba nasze Teatry dadzą przedstawienia szkolne. W Teatrze Wielkim dana będzie opera Halevy „Żydówka”, z pp. Krużaną i Perkowicem w rolach głównych; w Teatrze Polskim zaś nieśmiertelne „Damy i huzary”. Ceny najniższe.

— Poranek operowy. Po przerwie świątecznej w Teatrze Polskim o niedzielę najbliższej znowu o g. 12 w poł. odbywać się będą poranki operowe. Udała biorą: Marja de Carmarle, Kadzistaw Peter i Konstancy Krugowski.

— „Ludzie Północy” (po fideku: „Pobłajskala”) głosna w krajach skandynawskich i bałtyckich sztuka fińskiego autora Artura Jarvilluomy, perla narodowego repertuaru fińskiego, przetłumaczona na język polski przez Władysława de Bondy i żonę jego Zofję z Lempicką dla warszawskiego teatru Narodowego, gdzie niebawem będzie wystawiona, nabyła została w polskim przekładzie przez dyrektora teatru Narodowego w Pradze dra Hilara Czecki przedat dokonany będzie z przekładu polskiego. Cześć zapoznać się z literaturą fińską za naszym pośrednictwem.

Ukazał się z druku.

### Ilustrowany Numer Wileński Gazety Administracji i Policji Państwowej.

Numer ten, poświęcony w całości XVI-mu Okręgowi Wileńskiemu, zawiera sto kilkadziesiąt ilustracji z życia i działalności Policji Państwowej Okręgu Wileńskiego i to tak z dziedzin pracy kulturalno-oświatowej, jak też z życia policji granicznej, oraz walki z bandytyzmem i przestępnością. Niechaj weźmie do ręki ten numer, każdy, komu leży na sercu rozwój i ulepszenie naszej służby bezpieczeństwa, kto dla swojego własnego dobra i dla dobra ogółu pragnie, aby wytworzyło się jaknajdalej idące współdziałanie społeczeństwa z policją.

Cena za egzemplarz-album, tylko 2.50. Do nabycia w Księgarni Słow. Nauz. Polsk., w Księgarni Św. Wojciecha, oraz we wszystkich kioskach gazetowych.

# Biuro Reklamowe St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej tel. 82

przyjmuje ogłoszenia do „SŁOWA”  
i do wszystkich bez wyjątku pism,  
wychodzących w Wilnie.

Warunki najbardziej dogodne.

## Od wydawnictwa.

Z dniem 1 stycznia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego przestało posiadać WYŁĄCZNA reprezentację ogłoszeń „Słowa”  
jednak  
za pośrednictwem powyższego Biura nadal można dawać ogłoszenia do naszego pisma.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Nadużycia w Kuratorjum** Kilka dni temu zastępca kuratora Wł. Ożr. Szkolnego p. Swiderski zawiesił w czynnościach dwóch urzędników wydziału rachuby Pożerskiego i Jakubowskiego w związku z wybrętymi nadużyciami. Sprawę po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnie skierowano do prokuratora.

— **Nagły zgon.** Dn. 19 bm. na dworcu kolejowym w Wilnie nagle zmarła 8 letnia Jadwiga Ulbinówna, którą ojciec przywiózł ze wsi Podrojaście pow. Lidzkiego w celu ulokowania w szpitalu.

— **Kradzież krowy.** Bronisławowi Kisielowi (właśc. Drągi gm. Mikuśkie) na rynku zaręczonym skradzioną krową z wozem wartości 400 złot.

— **Kradzież kieszonkowa.** Adell Gąsiorowskiej (Rosza 35) na poczołe wyciągnięto z kieszeni 10 rub. złot. 10 fun. sterling oraz 30 zł.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Najszybszy lot Gdańsk—Warszawa.** W ubiegłą sobotę 10 b. m. pobity został rekord szybkości lotu polskiego na linii Gdańsk—Warszawa. Lotu dokonał pilot aerolotny Kazimierz Burzyński, na samolocie pasażerskim Junkersa, który wyruszył z Gdańska o 11 rano, a wylądował na lotnisku warszawskim o 12.25. W ten sposób, przelot, który połączony pośpiesznej przebiega w 9 godzin i 42 minuty, a osobowy w ciągu 12 godzin 22 minut, a którą normalny samolot pasażerski odbywa w trzech godzinach, przebyta została przez polskiego pilota w jednej godzinie 25 minut, gdy dotychczasowy rekord lotu na takiej dlu gości wynosił godzinę i 30 minut.

### ZYCIE EKONOMICZNE.

— **Nowy transport monet srebrnych.** Onegdaj nadeszły do Warszawy i przewiezony został pod strażą do skarbcza w Mennicy Państwowej na Pradze nowy transport monet srebrnych. Transport ten pochodzi z mennicy pruskiej i wybitly został ze srebra, dostarczonego przez Komisję Skarbu Narodowego.

Oprócz monet 2-złotowych nadeszła również pewna ilość srebrnych monet wartości 1 złotego, które niebawem puszczane będą w obieg, zastępując wycofane drobne odcinki bilietów zdawkowych.

Dzięki temu nowemu transportowi monet srebrnych obieg pieniężny zwiększy się niebawem o 10.000.000 złotych.

### Ze świata.

— **Przygotowania do Wystawy Paryskiej.** Zbliżający się termin otwarcia Międzynarodowej Wystawy Nowoczesnej Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, dn. 15 kwietnia r.b. zastaje cały Paryż w fазie gorączkowych przygotowań. Sto z górą pawilonów, z których niektóre jeszcze w szkieletach, niektóre już prawie na ukończeniu — pokryło całą Esplanadę Iwawidów, przyległe wybrzeże Sekwany, ogrody i bulwary przed pałacem Sztuki, zajmując przestrzeń 28 hektarów. Wśród tych pawilonów jest 50 francuskich, 30 cudzoziemskich, 5 dużych galerij francuskich, 5 cudzoziemskich, reszta budynków — to teatr, galerje środków komunikacyjnych, nadto wystawa nowoczesnej wsi francuskiej i wystawa ogrodnicza. Wreszcie Grand Palais przekształcono na salę wystawową, z których połowę oddano do dyspozycji państwu obcym.

Pawilon polski, którego zreby już się wznoszą, znajduje się w „Ulicy Narodów” między pawilonami Szwecji i Holandji. Inne przestrzenie, które zajmuje Polska: w Galerii Iwawidów i w Grand Palais, gdzie sąsiaduje z Danją, Japonją, Holandją, częścicowo z Włochami, czekają na przyjazd polskiej delegacji, która na podstawie opracowanych już szczegółowo planów, zarządzi potrzebne roboty celem przyjęcia eksponatów.

Projekty polskiego pawilonu i urządzenie innych przestrzeni wystawowych wzbudziły w Paryżu pięknością i oryginalnością koncepcji żywe zainteresowanie.

— **Miss Pankhurst zapowiada koniec świata.** Christabel Pankhurst, która zdobyła taką sławę w burzliwych dniach ruchu sufrażystek w Londynie, bawi obecnie w Ameryce, gdzie powiększyła szeregi proroków.

W jednym ze swych odczytów, wygłoszonych obecnie w Nowym Jorku, obwieściła ona, że bliskim już jest koniec świata i że najlepiej można się przygotować do tego straszczego momentu, jeżeli jeszcze przez ten krótki okres czasu, dzielący nas od końca świata, położymy prawą rękę na biblij, drugą na gazecie.

Gorąco pragnę — mówiła miss Pankhurst, — aby ludzie wreszcie doszli do zrozumienia, że Chrystusa można tak dobrze znaleźć w gazecie, jak i w biblij. Dlatego każdy dobry obywatel powinien zawsze mieć w rękach biblię i gazetę, gdyż wydarzenia teraźniejsze przynoszą całkowite wypełnienie prorocstw, zawartych w biblijach. Biblia jest niezbędnie potrzebna, jako naukowy podręcznik polityczny. O tem miała sposobność dostatecznie się przekonać od 1918 r. Niema dnia, aby nie umacniało się we mnie przekonanie, że wydarzenia narodowe i międzynarodowe, idą ściśle tym samym torem, jaki wytknęły im prorocstwa biblij.

Rok 1925 — powiada dalej miss Pankhurst — znakomicie zbliży nas do krytycznego momentu końca świata i ludzie uczynią ostatni swój bezskuteczny wysiłek, aby świat uratować. Pewna grupa narodów złączy się w związek, który podda się panowaniu jednego dyktatora. Tym dyktatorem nie będzie nikt inny, jak tylko biblijny Antychryst.

— **Przygoda myśliwska ko. Yorku.** Drugi syn wladców W. Brytanji, książę Yorku miał niedawno przygodę, która o mały włos nie skończyła się tragicznie. Książę, jak donoszą piśma angielskie, znajduje się w Afryce, w stronie Abisynji Niedaleko Itoja (Kolonja Kenja) przedsięwzięto wyprawę myśliwską, w której uczestniczył książę wraz z małżonką. Na ozele wyprawy stał p. Anderson, wytrawny myśliwy i doskonały strzelec. Odkryto ślad dużego nosorożca. Myśliwi nadaremnie szli za tropem; zwierza nie spotkano. Już pod wieczór chciało zaniechać dalszych poszukiwań. Nagle, o jakie 30 metrów przed sobą, ujrzał książę olbrzymiego rycerza. Książę strzelił i ranił olbrzyma. Rozjuszony rycerz rzucił się na strzelca. W tym momencie padły dwa strzały. To książę strzelił powtórnie i znów zranił zwierza, w sekundę po nim p. Anderson, który celnym strzałem w sam łeb, powalił rycerza na miejscu, ale już tylko o dwa metry przed księciem. Ale młody książę nie był wcale zadowolony z sukcesem. Przeciwnie, zwrócił uwagę, że się cieszy, bo to jego pierwsza gruba zwierzyna w wycieczce afrykańskiej.

### WARSZAWSKA GIEŁDA

14 stycznia b. r.  
(w zł. polskich).

Gotówka:		
Dolary		5.184.
Franki francuskie		27.90
Czeki:		
Belgia		25.97
Paryż		24.91
Holandja		210.12
Londyn		24.88
Praga		15.67
Nowy York		jak got.
Szwajcaria		101.10
Stokholm		140.00
Wiedeń		140.65
Włochy		21.83

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

### SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,  
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,  
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami  
rolnymi a instytucjami państwowymi  
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej  
Telefon 4-62.

Własny labor przewozowy

### MALARZ

POKOJOWY I SZYLDÓW

W. WOŹNICKI

WILNO, WILEŃSKA Nr. 17

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w  
zakres malarstwa i szyldów wchodzące.

Doktor

Kobieta lekarz

D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjęcie 9-11-9-10 i 12-5 Chod. kołchoz  
oraz spec. weneryczne, mozoopistawo i  
skórno

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. Eot. Bristol)

### Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna

podaje do wiadomości wszystkich właścicieli nieruchomości, iż dn. 22 go Stycznia b. r. przy ul. Zawalnej Nr. 1 m. 2 odbędzie się

**WALNE ZEBRANIE** o godz. 5 wiecz.  
w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odkłada się na godz. 6-tą tegoż dnia, które będzie prawomocnem niezależnie od ilości zebranych osób.  
Upraszta się o jaknajwcześniejsze stawienie na zebranie.

ZARZĄD.

### OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego niniejszem ogłasza przetarg na budowę Urzędu gminy Oiklenickiej w m. Oiklenikach na dzień 22 stycznia r. b. Projekt i kosztorys można oglądać w dziale drogowo-budowanym Wydziału Powiatowego Wileńska 12, o godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Wydziału o wpłaceniu wadium w wysokości 2% od zaferowanej sumy

Oferty należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach do dnia 22 stycznia godz. 10 rano.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru niezależnie od zaferowanej sumy.

(-) GRABOWSKI

Przewodniczący Wydziału

Starosta.

Wilno, 14. I. 1925 r.

### POLSKI SKŁAD SZKŁA OKIENNEGO

W. Woźnicki

WILNO

Wileńska Nr. 17.

Sprzedaż szkła.

PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe

WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzonego szkła, na miejscu w składzie, na miejscu i na prowincji.

Przy składzie stale są szklarze.

Dostawa okien inspektowych lub szkła lustkowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu Wileńska Nr. 17 (w podworzu).

SPRZEDAM tanio, jeżeli watychniast i w jedną rękę: powóz (brak) na gumow. kołach, saneczki jeźn. wyjazd., dr. bez k i uprz. anglelką na jednego konia. Wileńska 17 m. 9.

### Najtańsze źródła zakupu!!!

OWSA	MAKI pszenacj
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej  
Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1 TEL. 1-47

### Do wynajęcia

większy lokal w centrum  
miasta, ewentualnie zami-  
na na mniejszy.

Zwracać się z ofertami do Administracji „Słowa” pod St. B

### Od kaszlu i przezię

blenia używaj pastylki „NEO-VALDA”

wyrobu Laboratorjum Chemiezno - Farmaceut. B. KROGULECKI w

Warzawie. Ządać w aptekach i składach aptecznych

### Do wynajęcia

2 pokoje Adres: ul. Kalwaryjska Nr. 1 m. 23.

Zgub. książ. wojsk. na imię Stanisława Wróblewskiego, wydane przez P. K. O. Wilno i kartę mobil. unieważnia się.

### JADŁODAJNIA

K. O. K.

Wydaje zdrowe

OBIADY

Cena od 80 gr.

ZAWALNA 1, 1 sze

piętro.

### Charty

SZCZENIĘTA

po b rasowych i chwyt-  
nych psach do sprzeda-  
nia. Wiadomość: poczta  
Świr, majat. Dobrowla-  
ny, z. Wileńskiej A.  
Czereski.

### Stenografji

wyucza

listownie,  
szybko, jaknajstadolej  
(gwarancja) Instytut Ste-  
nograficzny, Warszawa,  
Mokotowska 39 Ządajcie  
obszernych bezpłatnych  
prospektów.

### AKUSZERKA

W. Smałowska

Przyjmuje od godz. 9 do  
godz. 19 Mickiewicza  
46 m. 6.

### Lekcje muzyki

i polskiego, udzieli  
wykwalifikowana  
nauczycielka. Zgło-  
szenia Ofiarne 4,  
m. 1, od 1 godz. do  
8 ej M. E.

Milosierdziu czyteln  
ków naszych  
polecamy ojeźmiatio-  
go staruszką obłożnie  
chorego, pozostającego  
na opiece żony, która  
jest poważnie chora i  
nie może zarabiał.

### Posada

kierownika przedsię-  
biorstwa biurowego  
do objęcia od zaraz.  
Pierwszeństwo mają  
prawicy. Kaucja  
3-5 000 złotych.

Wiadomość: Dom H. Kom.  
„ZACHĘTA” Portowa 6-D.

### Pianino

Saredera  
prawie no-  
we okazyjne do sprze-  
dania. Szpitalna 7 (w  
poblżu Zawalnej) m. 7.

### AKUSZERKA

Okuszeko

Zwierzy, ul. Stara

14, m. 2 Przyjmuje

od 9-6

PRACOWNIA

zębów sztucznych

L. Minkiera,

ul. Wileńska Nr. 21